

Sygn. akt VI Ga 296/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Anna Walus – Rząsa

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) PIEKARNIA Spółka z o.o. w R.

przeciwko: (...) S.A.

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w R.

V Wydziału Gospodarczego z dnia 7 lipca 2015 r., sygn. akt V GC 134/15

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda (...) PIEKARNIA Spółka z o.o. w R. na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 296/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r.

Powód (...) PIEKARNIA Sp. z o.o. w R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 7. 941,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Powołując się na umowę ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powód domagał się zwrotu kosztów postępowania poniesionych w związku z przeprowadzonym postępowaniem sądowym, w sprawie naprawy powypadkowej pojazdu z powództwa (...) Sp. z o.o. w R., pod sygnaturą akt V Gc 286/12 Sądu Rejonowego w R.. Zdaniem powoda koszty w/w postępowania nałożone na zleceniodawcę naprawy samochodu (czyli powoda w niniejszej sprawie) wiązały się ściśle ze szkodą poniesioną w związku z wypadkiem komunikacyjnym, a więc obowiązek ich ponoszenia powinien spoczywać na ubezpieczającym który dodatkowo występował w sprawie jako interwenient uboczny. Nadto do kosztów tych w ocenie Spółki powinny zostać zaliczone koszty zastępstwa procesowego profesjonalnego pełnomocnika.

Po wydaniu w dniu 12 listopada 2014r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany skutecznie wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, iż strony nie łączy umowa w oparciu o którą powód mogłaby domagać się zwrotu kosztów postępowania. Nadto podał, że umowa ubezpieczeniowa na mocy której dokonano wypłaty odszkodowania za naprawę pojazdu również nie może stanowić o zasadności roszczenia powoda.

W odpowiedzi na powyższe strona powodowa przekształciła powództwo, żądając zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 8 .210,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Odnosząc się do twierdzeń strony przeciwnej wskazała iż, w związku z faktem, iż pozwany występował jako interwenient uboczny w sprawie V GC 286/12 powód posiada względem niego roszczenie regresowe. W dalszej części podał, iż zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania ubezpieczyciel jest zobowiązany do ponoszenia dodatkowych kosztów związanych ze szkodą.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2015 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko wskazując, iż brak jest podstaw do żądania przez powoda (w niniejszej sprawie) zwrotu kosztów postępowania jakie powstały w sprawie o sygn. akt V GC 286/12.

W trakcie postępowania Sąd ustalił, że strony są przedsiębiorcami i w dniu 4 listopada 2008r. podpisały umowę ubezpieczenia pojazdu M. (...) o nr. rej. (...), w zakresie ubezpieczenia pojazdu mechanicznego od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco). Powyższa umowa zawarta była na cudzy rachunek, a powód był jedynie podmiotem ubezpieczającym, ubezpieczonym w przedmiotowym stosunku był (...) Sp. z o.o.

W dniu 20 października 2010 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego w wyniku którego został uszkodzony przedmiot ubezpieczenia - samochód osobowy marki M. (...) o nr. rej. (...). Powód w dniu 29 stycznia 2011 r. zlecił wykonanie naprawy powypadkowej w/w samochodu autoryzowanemu warsztatowi marki M. prowadzonego przez (...) Sp. z o.o. w R.. Powód podpisał oświadczenie zgodnie z którym zobowiązał się do uregulowania brakującej kwoty za naprawę w przypadku nie wpłacenia jej przez ubezpieczyciela w całości.

W dniu 29 stycznia 2011 r. została wystawiona faktura VAT na kwotę 65.304,34 zł za naprawę powypadkową. Ubezpieczyciel uregulował w dniu 23 lutego 2011 r. kwotę 20.000 zł i 20 kwietnia kwotę 19. 935,25 zł. Pozostała kwota do zapłaty była przedmiotem sporu prowadzonego pod sygn. V GC 286/12, gdzie stroną pozwaną była (...) PIEKARNIA Sp. z o.o. w R..

W związku z w/w postępowaniem (...) PIEKARNIA Sp. z o.o. w R. poniosła dodatkowe koszty, w związku z czym wezwała pozwanego (...) S.A. do zwrotu zasądzonej kwoty głównej oraz kosztów procesu.

Pozwany zwrócił jedynie kwotę główną w wysokości 12.741,97 zł, pozostała kwota w zakresie kosztów postępowania, pomimo wezwań, nie została uregulowana.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r. oddalił powództwo (pkt.I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem kosztów postępowania (pkt.II).

Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że kwestię sporną w przedmiotowej sprawie stanowiły koszty postępowania prowadzonego, w związku zaległością pieniężną za naprawę powypadkową ubezpieczonego pojazdu, w sprawie o sygn. akt V Gc 286/12, gdzie (...) PIEKARNIA Sp. z o.o. występując jako strona pozwana przegrywająca proces ze zleceniobiorcą (...) Sp. z o.o. w R. była zobowiązana do pokrycia kosztów tamtego postępowania.

Zauważył, iż strony postępowania były związane umową ubezpieczeniową w okresie od 4 listopada 2008 r. do 3 listopada 2011 r.

w zakresie ubezpieczenia pojazdu dostawczego M. (...) o nr. rej. (...) od utraty zniszczenia lub uszkodzenia (Autocasco). Umowa był zawarta na cudzy rachunek - powód występował jedynie jako podmiot ubezpieczający. Powyższe nie było kwestionowane przez strony w niniejszym postępowaniu.

Cytując art. 805 § 1 k.c. Sąd stwierdził, że umowa ubezpieczenia ma charakter zobowiązaniowy, na co wskazuje samo usytuowanie regulacji

w księdze trzeciej kodeksu cywilnego. Celem zawarcia tej umowy jest powstanie między stronami stosunku prawnego, na podstawie którego każda ze stron zobowiązuje się wobec drugiej do spełnienia określonego świadczenia, mając jednocześnie prawo do żądania spełnienia świadczenia przez drugą stronę.

Zasadą jest, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu.

Odnosząc się do ubezpieczenia dobrowolnego, jakim jest autocasco, zgodnie z przyjętym stanowiskiem judykatury zakres i przedmiot ubezpieczenia należy ustalać w oparciu o treść zawartej umowy i jej ogólnych warunków. Świadczenia przyznawane przez ubezpieczyciela w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem autocasco mogą nie odpowiadać rzeczywistej wysokości szkody, bowiem nie znajduje do nich zastosowania kodeksowa zasada pełnej kompensaty szkody. Ubezpieczyciel w umowie dobrowolnego ubezpieczenia może inaczej ustalić sposób ustalania zakresu szkody oraz wysokości odszkodowania, które określa się jako tzw. odszkodowanie ubezpieczeniowe, na co zgadza się osoba ubezpieczająca decydując się na zawarcie umowy.

Oceniając zarzut pozwanego odnośnie braku legitymacji czynnej po stronie powoda, Sąd mając na uwadze treść art. 316 kpc, stwierdził, iż legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, badanie legitymacji czynnej i biernej w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy.

Podał dalej, iż na podstawie umowy ubezpieczenia poszkodowanym, mającym legitymację do żądania jakichkolwiek świadczeń od ubezpieczyciela

w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym był ubezpieczony (...) Sp. z o.o. Strona powodowa w oparciu o brzmienie zawartej umowy ubezpieczenia była stroną ubezpieczającą działającą w imieniu i na rzecz ubezpieczonego (...) Sp. z o.o.

Mając na uwadze zasadę wynikającą z treści art. 6 kc to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia po jego stronie zasadności dochodzonego roszczenia, zaś na stronie pozwanej – z racji sformułowanych zarzutów – w pierwszej kolejności ciężar udowodnienia braku legitymacji czynnej powoda do jego dochodzenia i wykazania w ten sposób, że nie spełnia on warunków uprawniających go do otrzymania od strony pozwanej świadczeń z tytułu umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu, z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że powód nie miał legitymacji czynnej do wniesienia pozwu. W przedmiotowej umowie strony nie zastrzegły przejścia uprawnień przysługujących ubezpieczonemu na rzecz ubezpieczającego. Nadto powód nie wykazał ważnego umocowania w postaci pełnomocnictwa do działania w imieniu ubezpieczonego.

Podkreślenia wymaga również fakt iż, spółka (...)

Sp. z o.o. w R. w żaden sposób nie odniosła się do zarzutu zgłaszanego przez stronę przeciwną, w kwestii braku legitymacji do wniesienia powództwa w zakresie roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia. Twierdzenia zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych dotyczyły jedynie zasadności roszczenia o zwrot kosztów postępowania. Powód nie wykazał, skąd czerpie uprawnienie do występowania z żądaniem wobec pozwanej. Uznać zatem należało – w ocenie Sądu - że nie był uprawniony do dochodzenia roszczeń z tego tytułu.

Dodał, iż samo użytkowanie przedmiotu ubezpieczenia nie stanowi umocowania do żądania w imieniu ubezpieczonego świadczeń od ubezpieczyciela w związku z powstałą szkodą.

Sąd stwierdził także, iż wobec braku legitymacji czynnej po stronie powoda pozostałe twierdzenia stron co do przedmiotu postępowania zostały pominięte i nie miały wpływu na wydane orzeczenie.

Ostatecznie powództwo zostało oddalone na podstawie powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów prawa. O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że powód nie posiadał legitymacji procesowej czynnej w niniejszym procesie oraz poprzez przyjęcie, że w niniejszym procesie powód dochodzi praw wynikających bezpośrednio z umowy ubezpieczenia,
2. naruszenie przepisów postępowania w zakresie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego – art. 233 kpc.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia powód domagał się zmiany wyroku w całości i zasądzenia na jego rzecz kwoty 7.940,80 zł z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu oraz kosztów postępowania. Jako żądanie ewentualne złożył wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację, zważył, co następuje:

Powód wytaczając przedmiotowe powództwo nie wskazał podstawy prawnej swojego żądania ani w pozwie, ani w kolejnych pismach procesowych. Zgodnie z obowiązującą regułą nie musiał tego czynić, wskazując Sądowi jedynie fakty będące podstawą dochodzonego roszczenia. Zwrócić jednak uwagę należy, że wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (vide: pogląd wyrażony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. akt I CKN 252/98, wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 r., sygn. akt V ACA 436/14). Innymi słowy, wskazanie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia umożliwia sądowi ukierunkowanie przebiegu postępowania pod kątem żądania, z jakim występuje powód. W niniejszym stanie faktycznym powód w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, domagając się zasądzenia kwoty stanowiącej wartość przedmiotu sporu, powoływał się na prawomocne rozstrzygnięcie, jakie zapadło w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie o sygnaturze V GC 286/12. Podnosił ponadto, że w związku z zawartą umową ubezpieczenia autocasco wszelkie koszty związane z naprawą uszkodzonego w wyniku wypadku samochodu powodowej spółki powinien pokrywać ubezpieczyciel, w tym także wszelkie koszty wynikające ze sporów powstających na tle zawartej umowy ubezpieczyciela.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, powód nie był stroną umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy właścicielem pojazdu, a ubezpieczycielem, a zatem w niniejszym postępowaniu zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 kc winien wykazać po swojej stronie zasadność dochodzonego roszczenia, w tym także legitymację czynną do wniesienia powództwa. Z materiału dowodowego zalegającego w aktach sprawy nie wynika, by strony umowy ubezpieczenia zastrzegły możliwość przejścia uprawnień przysługujących ubezpieczonemu na rzecz ubezpieczającego. Ponadto powód nie wykazał ważnego umocowania postaci pełnomocnictwa do działania w imieniu ubezpieczonego.

W związku z powyższym, zarówno ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, jak i wyciągnięte na tej podstawie wnioski należało uznać za prawidłowe, a wydany w sprawie wyrok odpowiadający przepisom prawa.

Nadmienić ponadto należy, że dopiero w apelacji powód usiłuje wywieść, że żądanie objęte pozwem nie jest oparte na umowie ubezpieczenia.

W podnoszonych zarzutach popada jednak w sprzeczności, albowiem z jednej strony twierdzi, że „... w niniejszej sprawie powódka nie dochodzi praw z tytułu umowy ubezpieczenia...”, ale zaraz dodaje „...a jedynie zwrotu kosztów, które poniosła w związku z niewywiązaniem się przez ubezpieczyciela z umowy”.

Z materiału dowodowego nie wynika, aby była zawierana inna umowa niż ubezpieczenia. Sama zaś umowa ubezpieczenia (ogólne warunki) nie zawiera zapisów dotyczących odpowiedzialności ubezpieczyciela, także z tytułu kosztów sądowych.

W innym miejscu uzasadnienia apelacji, skarżący podnosi, że „...powódka poniosła koszty z winy pozwanej”. Wątku tego powód jednak nie rozwija, lecz takie sformułowanie sugeruje, że odpowiedzialność ubezpieczyciela może być oparta jest na zasadzie winy (art. 415 kc i nast.). Skarżący nie czyni jednak szerszych zarzutów i wywodów ani w zakresie dotyczącej kwestii pierwszej, ani drugiej.

Zauważyć też trzeba, że celem interwencji ubocznej jest umożliwienie osobie trzeciej uczestniczenia w procesie toczącym się między dwoma podmiotami, dla ochrony jej interesu, jaki ma w mającym zapaść rozstrzygnięciu. Interwient uboczny nie jest stroną procesu, lecz pomocnikiem strony, do której przystąpił, co jednocześnie przyczynia się do wykrycia prawdy materialnej. Pozycja strony procesu i interwienta wyłączają się wzajemnie. Interwient uboczny nie jest stroną procesu i Sąd nie może rozstrzygać o jego odpowiedzialności, ani też ze skutkami powagi rzeczy osądzonej rozstrzygać

o jego ewentualnej odpowiedzialności w procesie regresowym (vide: poglądy wyrażony m.in. w uchwale SN z 14 października 1992 r., sygn. akt III CZP 126/92, orzeczn. SN z 28 kwietnia 1982 r., sygn. akt III CZP 12/82, orzeczn. SN z 17 kwietnia 1974 e., sygn. akt II CR 133/.74).

Z powyższego wynika, że strona pozwana, do której przystąpił interwient uboczny nie może skutecznie domagać się zasądzenia kosztów postępowania w procesie regresowym.

Skarżący, w sposób ogólny zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 kpc, nie uzasadniając jednak bliżej swojego stanowiska w tej kwestii.

Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 kpc wymaga wykazania, że uchybił on zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze

(doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Innymi słowy to, że dany dowód został oceniony przez sąd niezgodnie

z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 kpc.

Kontrola instancyjna dokonana przez Sąd Odwoławczy nie potwierdziła naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów wskazanych przez powoda w apelacji.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, co oznacza, że podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 108 § 1 kpc.